# GAZETA LWOWSKA.

We Srodę **Nro. 97.** 18. Czerwca 1817.

## Wiadomości kraiowe.

*Ze Lwowa.*— JWWW. Hrabiowie Kazimierz Rzewuski i Stanisław Mniszek, odwiedzili d. 4. b. m. uroczyście JW. Barona Hauera, Prezesa Rządu kraiowego i Stanów, iako C. K. Kommissarze seymowi. O godz. 6tey wieczorem poiechali rzeczeni JWWW. Kommissarze w sześciokonney karecie, w assystencyi oddziału iazdy, do pomieszkania JW. Prezesa. Od bramy domu, na wschodach aż do drzwi wstępu, stali w dwoch rzędach żołnierze. JW. Prezes powitał w tychże drzwiach JWWW. Kommissarzy seymowych i wprowadził ich do pokoiu na przyięcie wyznaczonego, gdzie uroczyste oddanie naywyższych listów wierzytelnych nastąpiło.

Pierwszy Kommissarz seymowy, JW. Hrabia Rzewuski, miał krótką przemowę, która była wyrazem serdecznych uczuć iego, nayżywszym dowodem uwielbienia Nayiaśnieyszego Pana, i wdzięcznem uznaniem zaufania, które J. C. K. Mość w JWWW. Kommissarzach seymowych położyć raczył. Na tę przemowę odpowiedział wzaiemnie krótką mową JW. Prezes Rządu kraiowego i Stanów, poczem JWW. Kommissarze seymowi uczynili poślubienie, iakie wszyscy Członkowie, przed wprowadzeniem ich do Zgromadzenia, czynić maią.

Potem powrócili JWWW. Kommissarze seymowi z takimże samym uroczystym orszakiem do pomieszkania pierwszego JW. Kommissarza seymowego. Gdy przeieżdżali przed głównym odwachem, czyniono im przy biciu w bębny honory woyskowe, a przed mieszkaniem pierwszego JW. Kommissarza seymowego dwie straże honorowe postawiono.

---

Uroczyste zagaienie Seymu nastąpiło do 16. b. m. Na rynku i placu dykasteryalnym, tworzyły szpaler dwie dywizye iazdy, bataliion piechoty, dywizya grenadyerów i korpusy mieyskie, a Członkowie Prześwietnych Stanów zgromadzili w urządzonym na to Kościele pojezuickim. JW. Baron Hauer, Prezes Rządu kraiowego i Stanów, w towarzystwie JW. Wielkiego Ochmistrza kraiowego, Hrabiego Siemieńskiego, odprawił o godz. 10tey uroczysty wjazd do Zgromadzenia Stanów, a poprzedzony dwoma Aktuaryuszami Seymu, niosącemi naywyższe Reskrypta i Dyplomata, udał się na przygotowane dla siebie krzesło, miał zagaiaiącą mowę i kazał dwa naywyższe Reskrypta przeczytać, poczem JW. Prymas w imieniu Stanów odpowiednią miał mowę. Koniec tey mowy, wyrażaiący uczucia wdzięczności, którą przeięte są Stany, i którą N. Panu okazać pragną, przyiętym został iednomyślnie od całego Zgromadzenia. Potem wyznaczył JW. Prezes Deputowanego z każdego ze 4rech Stanów, którzy z obydwoma Aktuaryuszami Seymu poiechali do mieszkania pierwszego JW. Kommissarza seymowego, dla uroczystego przywiezienia obydwóch JWWW. Kommissarzy seymowych, i naywyższego stanowego Reskryptu. JWWW. Kommissarze seymowi odprawiali uroczysty wjazd swóy przez szpalery rozstawionego woyska, które czyniło im przy biciu w bębny i brzmieniu muzyki wszystkie honory woyskowe. W bramie mieysca Zgromadzenia seymowego, JWWW. Kommissarze seymowi, Hrabia Kazimierz Rzewuski i Hrabia Mniszek, C. K. Szambelan, przyięci byli przez JW. Prezesa Rządu kraiowego i Stanów, tudzież przez Arcy-Dygnitarzy, poczem przez nich aż do krzeseł koło tronu odprowadzeni zostali. JW. pierwszy Kommissarz seymowy miał mowę, poczem odczytano reskrypt naywyższy i reorganizacya Stanów nastąpiła. JW. pierwszy Kommissarz seymowy ciągnął potem daley swą mowę i wniósł, aby Prześwietne Stany dały indygenat JW. Prezesowi Rządu kraiowego i Stanów, który to wniosek iednomyślne zezwolenie pozyskał. JW. Prezes Rządu kraiowego i Stanów odpowiedział potem w imieniu Stanów na mowę pierwszego JW. Kommissarza seymowego, w którey wyraził podziękowanie swoie za przyięcie siebie do grona Prześwietnych Stanów.

JW. Prymas i JW. Wielki Ochmistrz Hrabia Siemieński złożyli potem przysięgę, a inni Członkowie Prześwietnych Stanow, uczynili, każdy z osobna wystąpiwszy, poślubienie przez podanie ręki JW. Prezesowi, po

którym to akcie uszykowane woysko dało ognia i działa zahuczały.

Potem miał JW. Prymas końcową i dziękczynną mowę, po którey całe Zgromadzenie udało się uroczyście z Kościoła pojezuickiego przez szpaler korpusow mieyskich do Kościoła katedralnego, gdzie się odprawiła Msza wielka i pochwalny himn Ambrożego odśpiewano. Podczas tey kościelney uroczystości, dały uszykowane oddziały C. K. woyska i korpusy mieyskie dwa razy ognia, na który działa odpowiadały.

Po nabożeństwie złożyły Prześwietne Stany JWW. Kommissarzom seymowym swoie uszanowanie.

Po południu był w ogrodzie pojezuickim wielki obiad, który pełnem gustu urządzeniem, iako też wesołością gości szczególniey celował. Podczas spełniania toastow, huczały działa.

Wszystko połączyło się dla godnego i przyzwoitego obchodzenia dnia, dla Galicyi tak ważnego i tak wesołego.

Wjazd JWW. Kommissarzy seymowych, tudzież JW. Prezesa Rządu kraiowego i Stanow do Zgromadzenia seymowego, świetny sprawiał widok.

Zgromadzenie seymowe, na którem się licznie zebrani Członkowie Prześwietnych Stanow, po naywiększey części w nowym mundurze znaydowali, i na którem obecne było towarzystwo znakomitych Słuchaczy i Dam naypięknieyszych (dla mężczyzn przygotowane były mieysca w ulicach Kościoła, dla Dam galerye), sprawiało równie rozczulaiący iak rozweselaiący widok.

Pierwszy JW. Kommissarz seymowy, Hrabia Kazimierz Rzewuski, rozwinął w swoiey mowie siłę i biegłość doskonałego mowcy; zaiął bowiem iak naydzielniey umysły swoich słuchaczy, a każde słowo iego pochodziło z serca i trafiało do serca.

Mowy na Seymie miane, późniey umieszczonemi zostaną.

---

JX. Jędrzey Monocki, Pleban Głogowski, oświadczył się, że na uposażenie tameczney szkoły co rok 20 ZR. płacić będzie. Podobnież obowiązała się tameczna Gmina żydowska do składki 36 ZR. — Rząd kraiowy poczytuie sobie za obowiązek, te naśladowania godne czyny publicznie ogłosić.

---

*Z Wiednia dnia* 10. *Czerwca.* — N. Cesarz i Król, raczył swoiego Szambelana, rzeczywistego taynego Radcę i Ambassadora przy Dworze N. Króla W. Brytanii, Xięcia Pawła Eszterhazego, zaszczycić W. Krzyżem Królewsko-Węgierskiego orderu S. Szczepana.

N. Królewic Następca Bawarski, wyiechał dnia dzisieyszego rano z Małżonką swoią do Monachium.

C. K. Ambassador przy Dworze Papiezkim, Xiążę Kaunitz, wyiechał z tąd do Rzymu, a C. K. Ambassador przy Dworze Brazyliyskim, Hrabia Eltz, do Livorno, dokąd udał się także Margrabia Marialva, nadzwyczayny Ambassador Króla Jmci Portugalskiego i Brazyliyskiego.

Marszałek polny. Xiążę Szwarcenberg, wyiechał z tąd d. 5. b. m. po Karlsbadu.

W Tryjeście umarł d. 24. Maia C. K. Szambelan, rzeczywisty tayny Radca i Gubernator Kraiu brzegowego, Bernhard Baron Rosetti, Kawaler orderu Korony żelazney 1wszey klassy i kilku innych orderow, po krótkiey chorobie, w 61wszym roku wieku swoiego. Nieboszczyk zasłużył sobie w Cattaro, Laybachu, Wenecyi i Tryjeście, w różnych stosunkach służby na łaskę Monarchy i miłość Obywateli przez rzetelne dopełnianie obowiązków i ludzką administracyę. (Był on także w latach 1812stym i 1813stym Prezesem kraiowego Rządu Galicyyskiego). Zwłoki tego szanownego Męża złożono w grobie d. 26. Maia ze wszelką dostoyności iego należną uroczystością, a odprowadzały ie Władze cywilne i woyskowe w raz z przesiaduiącemi w Tryjeście Konzulami obcych Narodow.

## Wiadomości zagraniczne.

### Francya.

Bardzo obszerne rozprządzenie Królewskie z dnia 14. Maia, upoważnia miasto Paryż do wydania 33,000 obligacyi (każ a na 1000 franków z prowizyą po 6 od sta) brzmiących na oddawcę. Co 3 miesiące będzie według losowania 1/48 część wraz z nagrodami wypłacaną, tak, iż cała summa do 1. Lipca 1829go wypłaconą zostanie. Plan tego iest następniący:

| | | |
|---|---|---|
| Pożyczka . . . . . . | 33,000,000 franków. | |
| Prowizya za lat dwanaście | 13,094,770 | —— |
| Nagrody . . . . . . . . | 6,081,230 | —— |
| Ogol | 52,176,000 | —— |

Dla opędzenia tego wydatku pozwolono miastu Paryżowi umieszczać w swoim budżecie przez lat dwanaście 4,348,000 franków na wydatki nadzwyczayne. Trzy części osobnych dochodów Paryża, będą szczególną hipoteką zabezpieczaiącą.

Do tey pożyczki zniewolonym został Paryż szczególniey przez panuiącą w tym roku drożyznę zboża, z powodu którey piekarze Paryzcy dla pieczenia tańszego chleba, otrzymuią od miasta códzienną dopłatę 60 do 75,000 franków.

Pełniący służbę Major jeneralny gwardyi Królewskiey, podał Królowi adres podofficerów drugiego pułku gwardyi pieszey, w którym wynurzaią Monarsze boleść swoią z powodu ciążącego na kilkunastu ich towarzyszach podeyrzenia zdradzie kich zamiarów, oraz przysięgaią wiernie służyć tronowi i bronić go krwią swoią.

Do objaśnienia tey wiadomości (*o którey namieniliśmy iuż w numerze 95tym gazety naszey*), poczytuiem że następuiący wypis z listu, pisanego z Paryża d. 15. Maia, a umieszczonego w gazecie Londyńskiey Times: „Niedawno mówiono wiele o wielkim spisku, odkrytym w iednym z pułków gwardyi Królewskiey. Rzecz tak się ma właściwie. Trzey furyerowie, sierżant i kapral z 2go pułku gwardyi, stoiącego w Wersalu, postanowili byli uciec za granicę, nie tak z nienawiści ku Rządowi, iak raczey z nasprzykrzenia sobie stanu pokoiu. Wszyscy służyli dawniey w woysku Napoleona. Jednego z nich aresztowano w Paryżu za nieposłuszeństwo, i przy tey sposobności odkryto poszlaki, które były powodem aresztowania 4rech innych. Podczas badania dway z nich wyznali, że przed swoią ucieczką mieli zamiar strzelić do Xiążąt krwi Królewskiey pod czas popisu pułku. Ale że żaden popis zapowiedzianym nie był, przeto zdaię się to bydź więcey odwachową gadaniną, iak planem rzeczywistym. Dochodzą teraz tey rzeczy, w którą wreszcie żaden mieszkaniec Wersalski uwikłanym nie iest.“

Dnia 20. Maia aresztowano znowu w Paryżu człowieka, który po ulicach kilkanaście razy imie Napoleona Bonapartego wykrzykiwał. Aresztowano oraz kobietę, która czarno ubrana i krzyż z białego drzewa w ręku trzymaiąc, wrzeszczała bez ustanku: Pokutuycie! Biada miastu Paryżowi i Francyi! Zaprowadzono ią do Kommissarza okręgowego, któremu na zapytania iego dała następuiącą odpowiedź: „Przybyłam przed dwoma miesiącami z Besançon do Paryża. Zamiarem podróży moiey iest popierać objawienia Archanioła Rafaela, końcem poprawienia we Francyi religii i obyczaiów. Uwiadomiłam Ministra Policyi na piśmie o środkach, mogących zakończyć cierpienia Francyi, aby te środki podał Królowi. Ale gdy nie odebrałam odpowiedzi, przeto sądziłam, iż mi dziś publicznie wystąpić należało dla przymuszenia Ministra do uwagi na moie pisma.“ Tę kobietę, oddano iako waryatkę Prefektowi Policyi do iego zarządzenia.

Sąd prewotalny w Alençon, sądził d. 19. Maia 19 osób, obwinionych o buntowniczą s hadzkę w okolicy Domfortu. Dwie z nich skazał na śmierć, 2 na dożywotnie, 8 na ośmioletnie więzienie, resztę zaś uwolnił.

Dnia 28. Maia ukończyła się także i w Bordeaux sprawa 28 buntowników. Randon, głowa spisku, wraz z 5 iu towarzyszami swoimi, skazany został na śmierć; 9 osób, między któremi iedna iest kobieta, skazano na uwięzienie w więzy, a resztę uwolniono. Obrońca Randona przytaczał na korzyść klienta swoiego artykuł księgi prawa karzącego, w skutku którego zawieszonem bydź powinno spełnienie wyroku śmierci na tych osobach, które coś wyiawi. Sąd Przysięgłych naradzał się z powodu tego zarzutu, i nie wiadomo iescze, co postanowił. Randon wyznał, że miał zamiar wziąć miasto Bordeaux, uwięzić, wszystkich Urzędników, i potopić onychże. Potem chciał rabować miasto i okręty, i rozesłać wszędzie gońców z doniesieniem, że Napoleon Bonaparte wylądował z Amerykanami. Potem myślał ruszyć prosto na Paryż.

O (*wzmiankowanym w numerze 95tym gazety naszey*) wypadku w St. Jean Pied de port, takie szczegóły gazety Paryzkie donoszą: „Krawcowi Chabano, tudzież dwom innym, Algare i Ibagart, udało się d. 8. Maia weyśdź w nocy do Kościoła, pozdeymować tam wszystkie znaki Królewskie, i wywiesić trzykolorową chorągiew. Nazaiutrz z rana zdięto przy okrzykach: Niech żyie Król! ten znak buntu i wywieszoną białą chorągiew. Nakoniec znaleziono w zakrystyi wiązkę drzewa nasiarkowanego. Poymano Chabana i Algara, a Ibagart umknął.

## Niemcy.

Gazeta Sztutgardzka z dnia 2. Czerwca zawiera co następuie:

„Dla sprostowania nader przesadzonych wieści, które w Kraiu i za granicą o niespokoynych zdarzeniach, zaszłych w tuteyszey stolicy, rozsiewaią, zniewoleni iesteśmy zrobić tę uwagę: iż bez wątpienia wydany do Stanow d. 26. z. m. Reskrypt Królewski (*umieściliśmy go w przeszłym numerze gazety naszey*), w którym oznaymiono im ostateczne postanowio-

nie J. K. Mości, co do punktow Konstytucyi dozwolić się maiących, oznaymione zostało, był podobnoś naycelnieyszym powodem do tego, że d. 28. i 29. Maia wieczorem na kilku głównych ulicach tey stolicy, szczególniey zaś w okolicy pomieszkania Ministra Stanu Wangenheima (do którego kilku z pospólstwa wtargnęło) zebrało się i skupiło dosyć ludzi klassy nayniższey w zamiarze zaburzenia spokoyności publiczney wrzaskiem i hałasem, przez co okazali, że są narzędziem stronnictwa zapoznaiącego prawdziwe dobro Kraiu i, przeszkadzaiącego onemuż. Wysłane zwyczayne patrole były dostateczne do rozpędzenia burzycieli spokoyności, z których dwoch nayczynnieyszych, fryzyera i woźnicę, schwytały i zaprowadziły do twierdzy, gdzie ich w zwyczaynym kształcie badać zaczęto. Teraz wszystko zupełnie spokoyne, i nie należy się bynaymniey obawiać, aby owi źle myślący ludzie zdołali dopiąć swoich zamiarow u większey liczby tuteyszych Obywateli, lubiących porządek, i znanych z dobrego ducha swoiego."

Gazeta powszechna donosi, że dnia 29. Maia ogłoszono w Sztutgardzie przy biciu w bębny, iż nie więcey, iak 6 osob na ulicy razem stać może. Dnia 31go Maia wydała Dyrekcya policyyna rozkaz, przypominaiący ogłoszone r. 1810go ciężkie kary za skupianie się i opór Zwierzchności i Urzędnikom publicznym.

Przeciwnicy proiektu Konstytucyi Wirtemberskiey staraią się wmówić w Lud, że przez nową Konstytucyę dawne prawa swoie utraci. Przecież nie tylko wszystkie te dawne prawa, ale nawet i inne, dobru Ludu służące, przyięte mi zostały do rzeczonego proiektu, a Król nie chciał tylko na takowe zezwolić, któreby podsycały znowu pretensye tak zwanych Magnatów dawnego Wirtembergu, a zatem tylko dla małey liczby osób, iak tego dotychczas w starych Stanach Wirtemberskich aż nadto doświadczono, z naywiększą szkodą ogołu korzyśćby przynosiły.

Gazeta powszechna donosi z Sztutgardu pod d. 3. Czerwca, co następuie: „Zgromadzenie Stanow Wirtemberskich odrzuciło dziś większością 69 głosow przeciw 42, Królewski proiekt Konstytucyi. Mnieyszość protestowała się przeciwko temu przed Stanami i Królem, którego upraszała, aby ten proiekt Konstytucyi zamienił się w prawo dla tych, których ona reprezentuie. Oprócz tego oświadczyła też mnieyszość Królowi następuiące życzenia: 1.) Aby w Trybunale narodowym zasiadali tacy tylko Sędziowie, ktorzy się prawa uczyli. 2.) Aby występniący po sześciu latach Członkowie Wydziału, tylko według osobistych okoliczności swoich pobierali pensyę, nie przechodzącą iednakże połowy poprzedniczey ich płacy. 3.) Aby rachunki stanowey Kassy sustentacyyney co rok publicznie drukiem ogłaszanemi były.

---

Gazeta Kasselska przeczy urzędownie rozgłoszoney przez wszystkie prawie gazety Niemieckie wiadomości (*którą i my na ich wiarę w numerze 84tym i 85tym gazety naszey umieścili*), iakoby Xiążę Elektor Heski zakazał nazywać Panami mieszkańcow klass niższych, i twierdzi, że o podobnym rozkazie nawet i nie pomyślano.

O dnia 1go do 15go Maia przebyło Ren pod Moguncyą 1739 mężczyzn, 1235 kobiet, 1543 dzieci, ogółem 5517 nieszczęśliwych wychodcow (emigrantow). Nie można kroku postąpić na gościńcu Reńskim bez napotkania żebraiących dzieci i kobiet, które pieszo grobu, lub lepszego Kraiu szukaią.

## Rossya.

W Petersburgu wyszło nowe urządzenie Kommissyi, utworzoney roku 1810go w celu umorzenia długów Państwa. Na spłacenie tych długów wydana będzie tego roku summa 40 milionow rubli, a poczynaiąc od roku 1818go, aż do zupełnego ich zaspokoienia, i doprowadzenia assygnat do ilości odpowiadaiącey potrzebie cyrkularyi, summa 60 milionów rubli. Urządzenie to poprzedza Manifest Cesarski dnia 16. (28.) Kwietnia wydany, którego wstęp iest następuiący:

„Środki do umorzenia długów Państwa, ogłoszone w Manifestach 1810 i 1812 roku, zawieszone były przez wypadki woyny, ile smutney z początku, tyle chwalebney w rozwiązaniu. Podatki nałożone w celu pierwszym, to iest umorzenia długów, obrócone zostały przez nieuchronną potrzebę na wydatki do obrony Oyczyzny. Wśród nagłego biegu wypadków woiennych, niepodobna było myśleć o podniesieniu kredytu Państwa, który nie mógł się wtedy ustalić. Woyna, przy pomocy Naywyższego zakończoną została bez nałożenia nowych podatków, i bez uszczerbku kredytu publicznego. Teraz, kiedy pokóy iest przywrócony, umorzenie długow Państwa tyle iest potrzebne dla dobra powszechnego, ile nieuchronne do zapewnienia ufności w przyrzeczeniach Rządu."

---